

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,50 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 4,50 zł.
Przyjmujemy się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,
na stronie 8-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (liniowo) 30 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Biuro i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o.o. w Nowe Miasto.

Adres kłopotliwy: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok XI.

Nowe Miasto-Pomorze, Czwartek, dnia 17 września 1931

Nr. 108

Niemieckie władze w zмовie z ukraińskimi bandami terrorystycznymi.

Niedawno temu z okazji potwornego mordu, dokonanego przez ukraińską bandę terrorystyczną na osobie p. Hołowki, poświęciliśmy osobny artykuł sprawie całego ruchu separatystycznego w Małopolsce, dowodząc, że wywołany on został sztucznie przez naszego odwiecznego wroga, Niemca, na szkodę Polski i że do dziś dnia podtrzymywany jest przez tegoż i finansowany jego judaszowskim groszem. Stwierdzono to już za czasów niewoli. Wówczas „Dziennikowi Berlińskiemu“, pismu polskiemu, wychodzącemu w Berlinie, udało się wydosłać z archiwum niemieckiego tajne dokumenty, stwierdzające ponad wszelką wątpliwość ścisłą łączność ukraińskich organizacji terrorystycznych z niemieckimi urzędami w Berlinie. Że te węzły po zamartwychwstaniu Polski nie zostały zerwane, ale raczej wzmocnione, to dla nas nie ulegało żadnej wątpliwości. Że te wszystkie gwałty, jak podpalania, sabotaże telegrafów i telefonów i kolei i napady na polskie dwory, pocztę, zamachy bombowe i morderstwa, jak na kuratora szkolnego, śp. Sobińskiego, dokonywane przez terrorystów ukraińskich, miały swe źródła w Berlinie, to dla nas nie było wątpliwym. Aczkolwiek stanowiło to dla nas absolutną pewność, jednak trudno było o namacalne na to dowody, boć takie zbrodnie, jako bojące się światła dziennego, knuje się w ukryciu i otacza grubą tajemnicą. Jednak przystawie głosi, że tak dżban długo wodę nosi, aż się ucho urwie. I tak się też stało z owymi szatańskimi spiskami. Ostatnio udało się „Krakowskiemu Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu“ wydobyć tajne dokumenty, z których wynika ponad wszelką wątpliwość, że centralne urzędy niemieckie, jak niemieckie ministerjum spraw zagr., ministerstwo Reichswehry, generalny konsul niemiecki w Krakowie, nie tylko mają ścisłą łączność z ukraińskimi organizacjami terrorystycznymi, ale je również finansują. Na podstawie tych ogłoszonych dokumentów z całą pewnością daje się udowodnić, że poszczególne biura i niem. ministerjum zagr. i Reichswehry, każde na swoją rękę, zmierzając do podminowania Państwa polskiego, prowadziły i zasilają pieniędzmi organizacje ukraińskie, wykonujące akty sabotażu i teroru na terenie Małopolski Wschodniej. Ogłoszenie tych dokumentów wywarło wrażenie wprost piorunujące.

Z Genewy donoszą, że w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów panuje duże poruszenie z powodu owych wiadomości i dokumentów, ogłoszonych w prasie polskiej o udziale Berlina w akcji terrorystycznej w Małopolsce Wschodniej. Sekretarz Generalny Ligi Narodów zażądał przetłumaczenia tekstu artykułów i dokumentów na język francuski i angielski. Prasa francuska, angielska i szwajcarska na czołowych miejscach umieszcza tłumaczenia tekstów owych dokumentów. Tylko niemiecka prasa zbywa je albo milczeniem albo zdawkową uwagą, wyrażającą wątpliwość w ich autentyczność.

W świetle tych dokumentów jednak ponad wszelką wątpliwość Niemcy przed światem stanęli znów jako prawdziwi podpalacze świata, jako burzyciele pokoju, jako współnicy bandyckich organizacji. Dziwnym zbiegiem okoliczności ujawnienie tej zbrodniczej akcji w Małopolsce schodzi się z równoczesnym ujawnieniem przez prasę polską podobnej występnej i zbrodniczej roboty niemieckiej przy pomocy policji gdańskiej w Gdańsku. Z tych ostatnich rewelacji wynika, że Niemcy używają tak samo, jak Ukraińców, również i policji gdańskiej do uprawiania szpiegostwa w Polsce na rzecz Niemiec i że trzej gdańscy dygnitarze policyjni nie zawahali się nawet zorganizować plan zamordowania kapitana Wojsk Polskich, o czym bliższe szczegóły podamy w następnym numerze naszego pisma.

Przetłumaczony na język polski tekst odnośnych dokumentów niemieckich:

„Chcemy ich wziąć pod jeden kapelusz“.

Sensacyjna instrukcja bar. Hahna dla konsula niem. Klemanna w Krakowie.

Oto jeden z dowodów rzeczowych: pismo barona Hahna z Auswärtiges Amt do p. Klemanna, poprzednika p. Rödigera, na stanowisku konsula niemieckiego w Krakowie:

„Urząd Spraw Zagranicznych.

Berlin, W. 8. 15. czerwca 1926r.

Wielce Szanowny Panie Klemann!

W wielkim pośpiechu przed zamknięciem poczty kurierskiej chciałbym jeszcze, na polecenie p. Zechlina i w ślad za wysłaniem do Pana przez tego samego kurjera rozporządzeniem odnośnie podróży służbowej do Lwowa i Stanisławowa, zwrócić się do pana z następującą prośbą: Dotyczy ona osoby Konowalca, o którego polityczne przekierowanie sprzecząmy się z Ministerstwem Obrony Państwa (Reichswehrministerium). Podczas gdy to ostatnie twierdzi, że Konowalec ma za sobą kierownictwo Undo (tajna ukraińska organizacja wojskowa), wyraził Kost-Lewicki podczas ostatniej bytności tutaj wobec mnie, iż Dymitr Lewicki wraz ze mną we Lwowie przed odjazdem do Berlina oświadczył, że Konowalec nie może się w żaden sposób powoływać na Undo, którego kierownictwo niema z nim nic do czynienia. Ja proszę wówczas natychmiast Kostka Lewickiego, aby mi się postarał o pisemne oświadczenie jego imiennika, ale tego oświadczenia jeszcze nie otrzymałem.

Krwawy pogrom ludności żydowskiej w Berlinie przez hitlerowców.

Berlin, 13. 9. Wczoraj, w dniu żydowskiego święta nowego roku urządzili hitlerowcy krwawy pogrom ludności żydowskiej w Berlinie.

Już w godzinach popołudniowych gromadzić się zaczęły w zachodniej części miasta w okolicy Kurfürstendamm tłumy młokosów, ozdobionych odznakami Hackenkreuzlerowskimi, wznoszące wrogie okrzyki pod adresem żydów. Kiedy pod wieczór otworzyły się podwoje domów modlitwy, z których zaczęła wychodzić ludność żydowska, posypał się grad kamieni, poczem wśród wywisk, gwizdów i okrzyków poczęto maskarować przechodzących żydów, napastując także przechodniów, których wygląd zdawał się hitlerowcom

Proszę zatem Pana, aby Pan zechciał jeszcze raz pomówić o tem we Lwowie z Dymitrem Lewickim i wydosłać od niego wedle możności pisemne, a w każdym razie ustne oświadczenie o tem, w jakim stosunku pod względem politycznym pozostaje Prezydent Undo do Konowalca. Tego rodzaju oświadczenie miałyby szczególne znaczenie dla naszych starań, aby Petruszewicza i kierownictwo Undo wziąć pod jeden kapelusz, jak również dla naszego stosunku do Ministerstwa Reichswehry przy traktowaniu zagadnień ukraińskich.

W nadziei, że Pańska podróż przez Małopolskę przejdzie według Pańskiego życzenia i że Pan przytem mniej zazna słoty, niż my tutaj, zostaje, przesyłając najlepsze pozdrowienia.

Pański oddany bardzo (—) bar. von Hahn“.

„Zgadza się z Panem w sprawie przesyłek pieniężnych“.

List p. Zechlina do konsula niem. w Krakowie, p. Klemanna.

A oto drugi dokument:

Urząd Spraw Zagranicznych.

Berlin, dn. 29 lipca 1926.

Wielce Szanowny Panie Klemann!

Niech Pan przyjmie wiele podziękowań za Pańskie obszerne sprawozdania o stosunkach ukraińskich, które czytałem ze specjalnym zainteresowaniem i które mają dla nas wielkie znaczenie. Chciałbym dzisiaj odstąpić wobec wielkiego obciążenia innymi sprawami, umowa handlowa i t. d., od tego, by bliżej pomówić o Pańskich wiadomościach i chciałbym tylko zaznaczyć, że przyłączam się w zupełności do Pańskiego zdania w sprawie przesyłek pieniężnych. Chciałbym nawet pójść tak daleko, by znaleźć drogę, któraby pozwałała zasadniczo pominąć konsulat w sprawach pieniężnych, o ileby nie było koniecznym poddać wogóle rewizji kwestji spraw finansowych. Na razie w sierpniu nie nastąpi żadna wypłata. Jestem w tem zgodny z pańskim zdaniem, iż władze wojskowe (niemieckie przyp. red.) wogóle odstąpić winny kroczenia własnymi drogami w sprawach zewnętrzno-politycznych. Z tego powodu odniosłem się w tej sprawie do ministerjum Reichswehry i mam nadzieję, że tego rodzaju przykre wypadki, które mogą nam wyrządzić poważne szkody, więcej się nie powtórzą.

Panu wielce oddany

Zechlin.

podejrzany. Ekscesy przybierały coraz większe rozmiary. Zdemolowano jedną ze znanych kawiarni na Kurfürstendammie. Dopiero po dwóch godzinach zjawiły się oddziały policyjne, które przywróciły porządek, aresztując około 50 ekscydentów.

Utarczki z policją trwały do późnej nocy.

W guberni Ufa Le Brix i Dored, 2 francuscy lotnicy, zabici w locie Paryż - Tokio.

Ryga. Donoszą urzędowo z Moskwy, że w guberni Ufa spadł samolot znanych lotników francuskich Le Brix i Dored, którzy lecieli z Paryża do Tokio.

Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Osowiachim wysłał na miejsce katastrofy delegację, która stwierdziła, że powodem wypadku było złamanie się śmigła. Ambasada francuska została powiadomiona o katastrofie.

Do Ufy wyjechał natychmiast francuski charge d'affaires wraz z dwoma członkami ambasady celem ustalenia wszystkich okoliczności katastrofy.

